

# KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

**PRZEDPŁATA:**  
 11.10 mk. na cztery roku bez odnośnienia.  
 12.00 " z odnośnieniem do domu  
 3.70 " za miesiąc bez odnośnienia  
 4.00 " na miesiąc z odnośnieniem

Redakcja i Administracja: Bytom G.-Ś., ulica Elekoralna (Kurfirstenstr.) 19.

TELEFON: Bytom 40 i 42.  
 REKLAMY: 2.25 mk. za wiersz petytowy.  
 OGŁOSZENIA:  
 75 fenigów za wiersz petytowy.

## Teror niemiecki w zachodnich powiatach Górnego Śląska.

### Zamach na polskich członków komisji parytetycznej.

Racibórz, 19. stycznia. Na mieszkanie polskich członków podkomitetu parytetycznego w gminie Tłuste Mosty (Stolzmuß), pow. głubczycki, mieszkających w Makowie rzucili stosstruplerzy w niedzielę późnym wieczorem bombę, która wybuchła, wywołując straszne spustoszenie. Na szczęście z osób nikt nie został raniony.

Na drugi dzień w poniedziałek o godz. 4 po poł. zostali ci sami panowie aresztowani przez żandarma niemieckiego w Makowie. I mimo, że pokazywali swoje legitymacje, stwierdzające, że są członkami komisji parytetycznej, wśród ordynarnych wywisk odprowadzono ich do aresztu. Dopiero później zostali wypuszczeni na wolność.

Jak wiadomo, Komisja Koalicyjna ogłosiła, że członkowie komisji parytetycznych pozostają pod specjalną jej opieką i wszelkie zamachy na nich będą karane tak, jak zamachy na powagę Komisji Koalicyjnej. Oto żandarm niemiecki aresztuje bezprawnie polskich członków komisji parytetycznej. Cóż na to Komisja Koalicyjna?

Od dłuższego czasu zwracamy uwagę władz Koalicyjnych na straszliwy terror, jakiego dokonują niemieckie bandy nad polską ludnością w zachodnich powiatach kraju. Powtarzamy raz jeszcze, że konieczne są energiczne zarządzenia Komisji Koalicyjnej, a zwłaszcza zamknięcie otwartej wciąż linii demarkacyjnej, ażeby zabezpieczyć spokój kraju i ludności. Bandy niemieckie coraz bezczelniej występują. Oczekujemy więc z niecierpliwością zarządzeń Komisji Koalicyjnej.

### Okropna rzeź w Brzezince.

Mysłowice, 19. stycznia. Z kolonii Karlssegen pod Brzezinką donoszą o okropnej rzezi, dokonanej tam w niedzielę pod wieczór. W obejściu rzeźnika Pozimskiego zjawiała się banda, składająca się z 25 do 30 osób. Pięciu bandytów wdarło się do mieszkania, żądając wydania kielbas i innych towarów mięsnych. Reszta bandytów, czatujących przed domem, zatrzymała przejeżdżający powóz weselny i zmuszała woźnicę do odwiezienia łupu złodziejskiego. Woźnica atoli odmówił żądani bandytów; w tej chwili strzelił jeden z nich, kładąc nieszczęśliwego na miejscu trupa. Młody pan otrzymał strzał w szyję i niedługo potem umarł.

W tymczasem w mieszkaniu Pozimskiego rozegrała się straszna tragedia. Herszt bandy, niezadowolony z kielbas i mięsa, zażądał jeszcze od żony rzeźnika wydania pieniędzy. Jakoteż Pozimska wydała kwotę w wysokości 20 tysięcy marek. Gdy się jednak odezwała do odbierającego pieniądze bandyta: „Popamiętasz, znam cię”, została zastrzelona trzema wystrzałami z rewolweru. Z niemowlęciem na rękach, otoczona sześciorga drobnych dzieci, upadła kobieta na ziemię, i w tej chwili wyzionęła ducha.

Mąż zastrzelonej pobiegł do wsi po pomoc, która też niedługo przybyła. Wstępującego do składu wachmistrza policji plebiscytowej Ogórka bandyci na miejscu położyli trupem; również zastrzelili górnika Lełonka. Następnie rozpoczęli bandyci atak na tłumy gromadzące się przed domem Pozimskiego, strzelając z rewolwerów i rzucając granaty ręczne. Cztery osoby zostały ciężko ranione; stan dwóch okaleczonych jest beznadziejny. Zastrzelili 5, a zraniwszy 4 osoby, bandyci uciekli bez śladu.

### Walka policji plebiscytowej w Bogucicach.

Katowice, 19. stycznia. Wczoraj wieczorem rozbrojono w Bogucicach w jednej oberży pewnego urzędnika policji plebiscytowej. Następnie rozbrojony urzędnik wspólnie z innymi urzędnikami udał się do mieszkania pewnego znanego zbrojcy. Po drodze zaczęto ich ostrzeliwać. Wobec tego urzędnicy

cofnęli się i przywołali posiłki, poczem otoczono dom szczególnie. Przed domem zebrały się większe gromady ludzi; teraz rozpoczęła się obustronna strzelanina, trwająca aż do nadejścia znaczniejszej pomocy z Katowic. Straty jednej i drugiej strony nie zostały jeszcze stwierdzone. Obecnie odbywają się rewizje domowe.

### Mędzysojusznicza Komisja o plebiscycie.

Opole, 19. stycznia. Z kół międzysojuszniczych donoszą, że nie można się spodziewać przedłużenia terminów, przewidzianych w regulaminie plebiscytowym. Regulamin plebiscytowy nie ulegnie żadnej zmianie. Również nie trafne jest twierdzenie, że głosowanie się ma odbyć dnia 13-go marca. Rada ambasadorów w Paryżu ustanowi termin głosowania, poczem zostanie ogłoszony przez Mędzysojuszniczą Komisję w Opolu, zanim go otrzyma prasa francuska.

### Plotki gazet niemieckich.

Bytom, 19. stycznia. „Breslauer Zeitung” ogłosiła dnia 17. bm. wiadomość zatytułowaną: „Francusko-polskie pogwałcenie Górnego Śląska”. W wiadomości tej twierdzono, że pomiędzy wojskową komendą Mędzysojuszniczej Komisji a dowództwem wojsk polskich wypracowano plan operacyjny na wypadek wkroczenia na Górny Śląsk wojsk polskich.

W tej sprawie oświadczają miarodajne koła międzysojusznicze, że wiadomość ta jest wielką niedoręcznością. Ze strony międzysojuszniczej poczyniono już kroki, aby wysledzić autora tej wiadomości.

### Wydalenie niem. oficera policji plebiscytowej.

Gliwice, 19. stycznia. Na rozkaz komendanta górnośląskiej policji plebiscytowej, francuskiego generała Bonnetta, wydano z tutejszego oddziału policji plebiscytowej, niemieckiego oficera kapitana Stübera. Przeniesiono go do innego powiatu.

### Połączenie Huczyńskiego z Czechami.

Praga, 19. stycznia. Czeskie biuro prasowe podaje, że onegdaj była na posłuchaniu u prezydenta Masaryka deputacja ludności ze Śląska Huczyńskiego i czeskich obszarów Cieszyńskiego. Prezydent Masaryk przyjął deputację w obecności swych ministrów. W przemówieniu do deputacji z Huczyńskiego Masaryk podkreślił, że połączenie okręgu huczyńskiego z Czechosłowacją jest ostateczne.

### Węgiel górnośląski dla Czech.

Praga, 19. stycznia. „Narodni Listy” donoszą z Paryża, jakoby republika czeska miała otrzymać w przyszłości z Górnego Śląska, dzięki energicznemu zabiegom czeskiego ministra upelnomocnionego w Paryżu, dr. Opulskiego, 125 tysięcy ton węgla miesięcznie tytułem wynagrodzenia za dostawę czeskiego węgla Polsce, Węgrom i Austrii.

### Odszkodowanie za zniszczenie konsulatów.

Wrocław, 19. stycznia. Rząd niemiecki zapłacił za zniszczenie francuskiego gmachu konsularnego jako odszkodowanie 219 tysięcy marek niemieckich i 40 tys. franków francuskich.

### Przyjazd wysokiego komisarza do Gdańska.

Gdańsk, 19. stycznia. Jak „Times” donosi, generał Haking, mianowany przez Ligę Narodów wysokim komisarzem, przybędzie dnia 24. stycznia do Gdańska.

### Anglia wobec rozbrojenia Niemiec.

Paryż, 19. stycznia. Wedle informacji korespondenta „Matina” Anglia przyjmie projekt marszałka Pocha o rozbrojeniu Niemiec.

## Co to ma znaczyć?

Jak pojmuje ks. Ulitzka, przedstawiciel katolickiej partii ludowej (centrum) katolicyzm na G. Śląsku?

Otrzymujemy następującą depeszę Agencji telegraficznej „East Express”, którą pomieścili i dzienniki niemieckie, jak np. „Ostdeutsche Morgenpost” z 16. stycznia:

Rzym, 16. stycznia. (E. E.) „Agenzia Economica” podaje rozmowę z ks. Ulitzką, który oświadczył w Raciborzu, że Górnoszlazacy są dobrymi katolikami i gorącymi patryotami niemieckimi. Gdyby jednak Polska otrzymała Górny Śląsk, schyzma (odstąpienie od Kościoła katolickiego) byłaby nieunikniona. Cały kraj od Gdańska do Bogumina powstałby i utworzyłby w ten sposób dostęp bolszewizmowi.

Z prawdziwym zdumieniem i przerażeniem czyta każdy prawdziwy katolik powyższe słowa. Taki sposób walki plebiscytowej, jaki według przytoczonego telegramu obrał przedstawiciel partii górnośląskiej, która twierdził zawsze, że stoi na stanowisku katolickim, musimy otwarcie nazwać nieuczciwym.

Ks. Ulitzka nazwa Górnoszlazaków „gorącymi patryotami niemieckimi”, choć sam wie, że to nie jest prawda. Cały lud górnośląski ma już dosyć rządów pruskich i żyje nadzieją połączenia się ze swoją Ojczyzną-Polką. Ale już wprost niesłychaną rzeczą w ustach, księdza katolickiego jest twierdzenie, że katolicy lud górnośląski w razie przyłączenia naszego kraju do Polski, porzuci swoją wiarę katolicką i Kościół katolicki. My, którzyśmy zawsze stali wiernie na stanowisku wiary katolickiej i którzyśmy zawsze bronili zasady uczciwości i walce politycznej, czujemy się uprawnieni do podniesienia głosu protestu przeciw twierdzeniom ks. Ulitzki. Zaznaczamy publicznie, że dążąc do zjednoczenia z Polską lud nasz, stoi wiernie przy naszej katolickiej wierze. I właśnie między innymi dlatego dąży do połączenia się z Polską, że wie, iż tam znajdzie Kościół katolicki należyte zabezpieczenie dla swego rozwoju. W na-pół ewangelickich Niemczech i ewangelickich Prusach, gdzie do rządu przyszły żywioły żydowsko-socjalistyczne, katolicki lud nasz narażony by był na rozliczne niebezpieczeństwa. Wszak według samych niemieckich dzienników występowania z kościoła d Niemczech przybrały olbrzymie rozmiary. W samej Kilonii w ostatnich sześciu tygodniach przed Nowym Rokiem opuściło kościół i przeszło na bezwyznaniowość 22.000 osób.

Ks. Ulitzka w roznamietnieniu politycznym grozi, że lud nasz wyprze się swojej wiary, gdyby został przyłączony do Polski. My twierdzimy coś wręcz przeciwnego. Twierdzimy, że ów przykry rozdział, jaki dał się zauważyć między naszym ludem a przedstawicielem Kościoła z powodu rozporządzenia ks. kard. Bertrama, był wynikiem nadużywania osoby dostojnika kościelnego i religii dla celów politycznych przez roznamietnionych agitatorów niemieckich. Ks. Ulitzka znowu, jak podaje przytoczony telegram, pragnie nadużyć religii dla swoich celów politycznych.

Przeciw temu musimy jak najostrzej protestować. Twierdzenie, że lud nasz gotów jest opuścić Kościół katolicki w razie przyłączenia do Polski, jest obrazą dla naszego ludu i dowodzi, że ksiądz Ulitzka wyżej widać ceni polityczną agitację, niż wiarę katolicką. My raz jeszcze powtarzamy, że lud nasz wiernie stoi i stać będzie przy swojej wierze w każdych warunkach. Przyłączenie zaś naszego kraju do Polski umożliwia nam swobodne jej wyznawanie i usunie te niebezpieczeństwa religijne, jakimi grozi pozostanie przy ewangelickich Niemczech.

Sądzimy, że lekkomyślne wyrażenie się ks. Ulitzki, pozbawione nawet pozorów prawdziwości,



spotka się z jednomyślnym potępieniem nawet niemieckich sfer katolickich. Lud nasz zaś niech narzeczcie zrozumie, że tylko w związku z Polską znajduje należyte zabezpieczenie zarówno swoich praw obywatelskich i interesów gospodarczych, ale przede wszystkim swobodę religijną. Ostatnie wystąpienie przedstawiciela niemieckiego centrum, powinno wszystkich wahać się nakłonić do opuszczenia tych ludzi, którzy dla celów politycznych gotowi są opuścić wiarę i Kościół katolicki, i skupienia się około tych, którzy, stojąc wiernie przy zasadach wiary katolickiej, pragną dobra i szczęścia naszego kraju. Dobro i szczęście zaś znajdziemy tylko w połączeniu z naszą Ojczyzną-Polską.

## POLITYKA.

### GÓRNY ŚLĄSK.

#### Niemieckie noty odrzucone!

Paryski dziennik „Le Temps” donosi, że Rada ambasadorów odrzuciła protest rządu niemieckiego przeciw regulaminowi plebiscytowemu, ogłoszonemu przez Komisję Koalicyjną w Opolu.

Dziennik konserwatystów „Tägliche Rundschau” z 15. b. m. przynosi następującą wiadomość p. t. „Szorstka odpowiedź angielska na notę o G. Śląsku”:

„Amsterdam, 15. stycznia. Z Londynu donoszą: Dyplomatyczny sprawozdawca dziennika „Daily Telegraph” mówi: W sposobie propagandy naszych dawnych nieprzyjaciół zauważa się cechy, które zasługują na pilną uwagę. Rząd niemiecki wystosował do Rady ambasadorów w Paryżu notę, w której uskarża się na czyny haniebne, które rzekomo Polacy — i to wyłącznie Polacy — dokonali na górnośląskim terenie plebiscytowym. Nota posuwa się nawet do tak daleko idącego twierdzenia, że załogi okupacyjne Koalicyi skłonne są do popierania tych polskich napadów, ponieważ złożone są te załogi przeważnie z Francuzów. Nota ta, której celem jest sianie rozłamu, jest zbyt jasna i wywołuje nadzwyczaj niekorzystne wrażenie u wszystkich rządów koalicyjnych, w których panuje zgodne przekonanie, że ulica Wilhelma (siedziba rządu berlińskiego) jeszcze raz grubo przesadziła.

Berlińskie twierdzenie, że Polacy zgromadzili na dzisiejszej granicy górnośląskiej 170 tysięcy wojska, ocenia się tak, jak właśnie rzeczy się przedstawiają: jako usprawiedliwienie tego, że w Prusach Wschodnich trzyma rząd pruski niezliczone siły wojskowe.

O ile chodzi o uparte twierdzenie rządu berlińskiego, że delegacja sowiecka w Rydze nie zawrze nigdy trwałego pokoju z Polską, lecz planuje nową włosenną ofensywę na Warszawę, to w kolach polskich oświadczają, że wiadomości te przeczą faktom i że rozszerzane są te wiadomości przez Niemców tylko dlatego, ażeby wpłynąć na górnośląskich wyborców w duchu korzystnym dla Niemiec.

Przytoczoną wiadomość zaopatrza wspomniany dziennik niemiecki w następującą krótką, lecz jakże wiele mówiącą uwagę: „Anglicy nie umieli dać rzeczowej odpowiedzi, więc złościli. Wygodna metoda.”

Widzimy, że i Anglicy poznali się na niemieckich kłamstwach i ich ukrytych planach. Polityka, opierająca się na kłamstwach i gwałtach, nigdy daleko Niemców nie zaprowadzi. Sprawiedliwe żądania polskiego ludu górnośląskiego muszą zwyciężyć.

#### Nieuczciwość!

Bytom, 18. stycznia. Dzisiejsza „Oberschlesische Volksstimme” przynosi artykuł o rzekomym przedwczesnym wybuchu powstania polskiego w powiecie rybnickim. Jako dowód przytacza organ niemieckiej katolickiej partii ludowej dwa napady... bandyckie w Holcerowcu (Karlssegen) i Kokoszycach. Do jakich kłamstw prowadzi nieuczciwe naciąganie faktów dla celów agitacji niemieckiej, świadczy następujące przedstawienie prawdziwego stanu rzeczy:

W Holcerowcu napadła w ubiegłą niedzielę gromada bandytów, licząca 15—20 osób, na rzeźnika Kaczyńskiego (prawdopodobnie Polaka) i wystrzelami z rewolweru zabiła jego żonę. Na pomoc przybiegli tamtejsi urzędnicy policyjnej plebiscytowej, między nimi wachmistrz z Brzezinki, Ogórek, narodowości polskiej, który bawił tam przypadkowo na urlopie, oraz kilka osób cywilnych. Bandyty przywitali przybywających strzałami. Jako pierwsza ofiara padł wachmistrz Ogórek, ojciec trojga dzieci, przeszyty trzema strzałami. Oprócz niego zabito trzech cywilnych, dwie osoby są ciężko ranne. Nazwiska osób nie są jeszcze dokładnie stwierdzone. Wiadomo tylko, że zabitym został znany ujeżdżacz Polak, nazwiskiem Jelonek. Korzystając z ciemnej nocy bandyci zbiegli.

Z tego napadu, których ofiarą padli dwaj Polacy, robi „Volksstimme” polskie powstanie. Dodać należy, że siostra s. p. Ogórka pracuje dotychczas w polskim Komitecie plebiscytowym w Zabrze.

Musimy ze stanowiska uczciwości i moralności katolickiej jak najostre potępić podobny sposób walki plebiscytowej, jakiego używa dziennik, będący organem niemieckiego centrum. Mamy prawo domagać się od ludzi, występujących pod hasłem katolicyzmu, więcej uczciwości. Wprost wstręt musi ogarnąć każdego uczciwego człowieka, gdy widzi, jak niemieckie pismo na-

igrawa się ze śmiercią dwóch osób — Polaków, którzy padli oiarą swego poczucia obowiązku, dla nadużywania jej dla celów agitacji niemieckiej. Czyżby wszyscy katolicy niemieccy uznawali sposoby ks. Ulitzki, który grozi wystąpieniem z Kościoła katolickiego (schizmą) w razie swej klęski politycznej i przyłączenia Górnego Śląska do Polski?

#### Nieuczciwość!

#### Polska na plebiscyt górnośląski.

Komitet „Wielkiego Tygodnia Górnośląskiego” otrzymał z kancelaryi cywilnej Naczelnika Państwa zaświadnienie, że marszałek Piłsudski przyjął ofiarowany mu protektorat nad komitetem. Naczelnik Państwa wyraził komitetowi serdeczne podziękowanie za ten zaszczyt i dał wyraz niezłomnemu przekonaniu, że szlachetna sprawa zjednoczenia Górnego Śląska z Macierzą Polską odniesie tryumf zupełny.

Prezydent ministrów Witos przyrzekł komitetowi „Wielkiego Tygodnia Górnośląskiego” wszelkie poparcie.

Na akcję „Komitetu Wielkiego Tygodnia Górnośląskiego” zaczęły już napływać większe ofiary. Pół miliona marek ofiarowała na ten cel Spółka Leśna w Warszawie, 450 000 marek zebrano podczas uczty jubileuszowej na cześć redaktora „Kuryera Porannego” p. Magnowskiego, 200 000 marek ofiarował p. Jan Patzer, 50 000 marek p. Kiślański, około 100 000 marek wpłynęło z sprzedaży biletów i kokard wykładu szefa misji francuskiej w Warszawie generała Nissela, ogłoszonego dnia 10. b. m.

Związek artystów scen polskich zgłosił współpracę swoich członków w sekcji koncertowo-teatralnej Komitetu Wielkiego Tygodnia Górnośląskiego.

Wołyński Komitet Obrony Górnego Śląska z ks. biskupem Dubowskim na czele ogłasza w piśmie płomienną odezwę do społeczeństwa polskiego na kresach wschodnich do składania ofiar na plebiscyt górnośląski.

## POLSKA.

#### Protest przeciwko fałszowaniu plebiscytu na Mazurach.

Wiec w Sempolawie na Pomorzu zaprotestował przeciwko fałszowaniu plebiscytu na Warmii i na Mazurach. Odcięcie rdzennie polskich miast Złotowa, Zakrzewa, Wiśniowca i innych od Polski jest dotkliwą krzywdą.

#### Sprawa sowieckich odszkodowań dla Polski.

Omawiając sprawę żądanych przez Polskę odszkodowań, gazeta „Izwestija” twierdzi, że żądania polskie sięgają daleko poza warunki umowy rozejmowej. Polska żąda odszkodowań za wszelką własność, bez względu na narodowość obywateli, dobrowolnie lub przymusowo wywiezionych z polskich terytoriów w czasie od 1. sierpnia 1914 r.

#### 68 generałów w stan spoczynku.

Od 1. kwietnia przechodzi w stan spoczynku 68 generałów armii polskiej, pochodzących przeważnie z armii rosyjskiej. Pozostaje to w związku z reorganizacją armii polskiej i z brzmieniem ustawy, opiewającej, że generał-porucznik nie może pozostać w służbie czynnej poza 50-tym rokiem życia.

#### Pierwszy polski okręt pasażerski.

Z Gdańska do Nowego Jorku odpłynął pierwszy polski parowiec pasażerski „Gdańsk”. Na pokładzie jego wyjechało 856 podróżnych. Jest to pierwszy okręt, przystosowany do przewożenia emigrantów, którzy nie będą odjazd odbywali podróży na tak zwanym międzypokładzie, lecz w kajutach, przerobionych z dawnych kajut pierwszej i drugiej klasy.

#### Obrady nad umową polsko-gdańską.

W poniedziałek w południe pod przewodnictwem szefa departamentu prezydium Rady ministrów rozpoczęły się narady nad wykonaniem umowy polsko-gdańskiej.

#### Umowa polsko-niemiecka.

Z ramienia ministerium spraw zagranicznych wyjechał do Berlina p. Szczepanik w sprawach podpisania umowy polsko-niemieckiej w przedmiocie traktowania przestępców politycznych.

#### Powołanie do życia tymczasowej rady kolejowej.

Na mocy uchwały Rady ministrów została powołana do życia tymczasowa rada kolejowa, jako organ doradczy ministerstwa kolei. Radzie przewodniczyć ma minister kolei, w razie przeszkody wiceminister.

## NIEMCY.

#### Niemiecka komisja kolonizacyjna w Prusach Wschodnich.

Z Prus Wschodnich nadchodzą wiadomości o zbiegach niemieckich zdających do tego, ażeby na podstawie ustawy z 14. sierpnia 1919 r. utworzyć specjalną komisję kolonizacyjną dla obszarów plebiscytowych w Prusach Wschodnich. Wedle planu organizacyjnego, jaki przedstawił na zjeździe demokratów dr. Bäcker ze Sztumu, ma być utworzony w Malborgu i Kwidzynie urząd kolonizacyjny, któremu przysługiwałoby prawo wywłaszczania, na wzór słynnej komisji kolonizacyjnej w Poznańskim.

#### Hakata protestuje.

Zarząd główny niemieckiego związku kresów wschodnich H. K. T. ogłosił z okazji rocznicy prawomocności traktatu wersalskiego protest przeciwko przyłączeniu ziemi niemieckiej do Polski. Protest zaznacza, że ententa ma również zamiar postąpić tak samo z G. Śląskiem. Hakata domaga się rewizji traktatu wersalskiego.

#### Niemcy wzdychają do monarchii.

„Deutsche Zeitung” zamieszcza przemówienie ministra Seckta w sprawie wyborów do sejmiku pruskiego, wyznaczonych na 20. lutego. Seckt twierdzi, że jedynie monarchia może przywrócić Niemcy do ich dawnego stanu.

#### Zasądzenie Niemca w Francji.

Paryż, 17. stycznia. Jak „Journal des Debats” donosi, zasądzono w Valenciennes pewnego Niemca na 5 lat więzienia za kradzież 17 tysięcy 875 franków, popełnioną w czasie wojny w miejscowości Anzin.

#### Nowa organizacja hakatystyczna.

W Niemczech powstała nowa organizacja hakatystyczna pod nazwą „niemiecki herold”. Członkami tej organizacji mogą być tylko chrześcijanie po wypełnieniu odpowiedniej deklaracji, określającej przekonania polityczne i społeczne.

## ZAGRANICA.

#### Spisek rządu Petlury z Habsburgami.

Praska „Tribuna” ogłosiła następującą informację, jak twierdzi, pochodzącą ze źródeł wiarygodnych: Przedstawiciel rządu Petlury w Szwajcarii, Wassilko, zawarł z Habsburgami umowę, wedle której obszary Galicji Wschodniej, Bukowiny i Rusi Przykarpackiej mają tworzyć królestwo pod berłem Habsburgów. Wassilko otrzymał podobno od rządu węgierskiego 30 milionów, celem spowodowania odszkodowania Rusi Przykarpackiej. Wassilko twierdzi, że owe miliony był rząd węgierski dłużny Ukrainie za dostawę cukru i zboża. Wassilko otrzymał również od Habsburgów 76 milionów koron, celem podjęcia z Horthym rokowań o zorganizowanie ruchu monarchistycznego. Swojego czasu Wassilko zwrócił się do Petruszewicza, aby ten przydzielił go do Rady narodowej w Pradze, by stamtąd mógł prowadzić agitację monarchistyczną. Wassilko wysłał też do Pragi swych agentów, mających działać na rzecz Habsburgów. „Tribuna” twierdzi, że w sprawie powyższych doniesień informowała się u „miarodajnych źródeł” i że otrzymała tam ich potwierdzenie.

#### Rozruchy w Bośni i Sławonii.

Belgrad, 19. stycznia. W Bośni i Sławonii wybuchły rozruchy i strajki. Robotnicy posługują się karabinami maszynowymi. Komuniści planują zamach na konstytucję. Rząd wydał do ludności odezwę, przestrzegającą przed oddaniem się hasłom komunistycznym. Zarządzono ostre środki zapobiegawcze i zaalarmowano wojsko.

#### Skład nowego rządu francuskiego.

Nowe ministerstwo francuskie składa się z 13 posłów i 2 senatorów, ostatnimi są Doumer i Marraud. Prezydent ministrów Briand zalicza się do socjalistycznych republikanów. Poza tym poszczególne partie wydelegowały do nowego rządu: radykałowie 4, demokratyczna lewica 4, republikańska lewica 2 i Zjednoczenie republikańskie 4 członków.

#### Konferencja sojuszników ministrów.

Biuro Reutera podaje urzędowo, że angielski prezydent ministrów Lloyd George weźmie udział w konferencji sojuszników ministrów, która się odbędzie dnia 24. stycznia w Paryżu. Rząd francuski odpowiedział, iż się zgadza na odbycie konferencji w dniu 24. stycznia. Konferencja potrwa prawdopodobnie 3 do 4 dni. Dotąd nie wiadomo jeszcze, czy w konferencji wezmą udział prezydentowie ministrów włoski i belgijski. To jednak jest pewnem, że rządy włoski i belgijski będą zastąpione przez swych ministrów dla spraw zagranicznych. Konferencja zajmie się między innymi sprawą rozbrojenia Niemiec, dalej sprawą odszkodowania wojennego a równocześnie zajmie stanowisko w sprawie położenia na Wschodzie.

#### Program Hardinga.

Były ambasador Stanów Zjednoczonych, Williams Shart, po odbyciu konferencji z Hardingem złożył następujące oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej Ameryki: Program Hardinga opiera się na zasadzie trybunału międzynarodowego i związku narodów. Harding nie ma zamiaru zwalczania traktatu wersalskiego, a w szczególności tej jego części, która dotyczy stosunków pomiędzy państwami sprzymierzonymi a Niemcami.

#### Skazanie paskarzy na roboty przymusowe.

Helsingfors, 19. stycznia. Moskiewska „Izwestija” donosi, że komisariat w Sebastopolu skazał 4000 paskarzy na roboty przymusowe.

**Baczność! Mieszkańcy nieurodzeni na Górnym Śląsku! Uważajcie abyście mieli w legitymacji wypisaną obok daty przybycia do gminy obecnego zamieszkania i datę przybycia na Górny Śląsk.**



## Wyjaśnienie.

Wobec mylnego tłumaczenia art. 23, wydała Komisja koalicyjna wyjaśnienie, że osoby z kategorii A tj. osoby urodzone na Górnym Śląsku i tu stale zamieszkałe, nie potrzebują wносить prośb o wpisanie ich na listę głosujących. Na listę zostaną oni wpisani przez odpowiednią komisję parytetyczną. Tylko zaleca się sprawdzenie swego wpisu po ogłoszeniu i wystawieniu do przeglądu list uprawnionych do głosowania.

## Baczność!

Zdarza się, że osoby nie urodzone na Górnym Śląsku, a mające prawo głosowania, nie otrzymują razem z arkuszem żółtym do wpisu białych kartek, które służą jako prośba o przyjęcie na listę wyborców. Wypełnienie tych kartek i wręczenie ich komisji parytetycznej jest koniecznym warunkiem wpisania na listę. Wobec tego zwracamy uwagę, że te osoby — nie urodzone tu, a mające prawo głosowania, które nie otrzymały takich białych kartek, winny zgłosić się po nie do swojej komisji parytetycznej. Samo wpisanie się na arkusz nie wystarczy. Bez przedłożenia kartki z wnioskiem o przyjęcie na listę, nie będą te osoby miały prawa głosowania. Gdyby gospodarz kamienicy nie chciał dać takiej kartki, należy o tem donieść bezwzględnie komisji parytetycznej lub polskiemu Komitetowi Plebiscytowemu z żądaniem takiej kartki.

Uważajcie, aby na każdej karcie legitymacyjnej był własnoręczny podpis burmistrza lub przełożonego gminy i pieczęć.

## Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Ostrzeżenie przed ciemnymi osobnikami! Smutnym objawem walki plebiscytowej jest fakt, że wszelakiego rodzaju ciemne osobniki wylażą z kryjówek i przez wymuszenia albo przez rozszerzanie oszczerstw i oczernień starają się wzbogacić. Te ciemne indywidua w rodzaju Bernarda Żmudy, oszczercy i oczerniela, oraz w rodzaju nakładców, współpracowników i propagatorów „Pierona”, „Woli Ludu” i podobnej hołoty oddają się jednak złudzeniu, jeśli sądzą, że unikną karnej odpowiedzialności za swoje sprawki.

Wszak sama niemiecka prasa plebiscytowa musi z wściekłością przyznać, że los G. Śląska jest przypieczetowany. Żaden rozumny człowiek nie wątpi już w to więcej, że głosowanie na Górnym Śląsku wypadnie na korzyść Polski.

Niemieckie próby dyplomatyczne, usiłowania kłamstwa i oszustwa, spełnia na niczem i nie zmienia nic w końcowym wyniku. Temu, kto uprawia propagandę na rzecz Niemiec, w sposób prawny, porządny i uczciwy, zastrzega postanowienie traktatu pokojowego, nie spadnie nawet włos z głowy. Jednak wymusić będą pociągnięci do bezwzględnej odpowiedzialności. My jesteśmy cierpliwi i możemy

czekać. Tymczasem zarządziłem sporządzenie dokładnych wykazów tych wszystkich ciemnych osobników, oraz zgromadzenie materiałów dowodowych i świadków. Dochodzenia przecież nie przedawniają się w takich sprawach, a po plebiscycie nie ujdą winni zasłużonej kary.

Polski Komisaryat Plebiscytowy.  
Wojciech Korfanty.

Bytom. (O wywóz śmieci). Miejski urząd budowniczy (biuro kanalizacyjne) donosi nam: Odwożenie śmieci z nieruchomości (gospodarstw) przejęte zostało przez miejską gminę Bytomską. Około 500 nieruchomości złączonych było w Spółce gospodarczej (Wirtschaftsgenossenschaft, Beuthen), która wywożenie ich śmieci uskuteczniała. Inaczej rzecz się miała z temi nieruchomościami, które się do niej nie były przyłączyły. Tam leżała cała furja śmieci na podwórzu i potrzeba wiele czasu i kosztów, aby takie podwórza uporządkować a następnie za pomocą zwykłych skrzyń śmieci z nich móżd wywozić. Koszta pierwszorazowego oczyszczenia tych dziedzińców, gdzie większe kupy śmieci w ciągu ostatnich lat się nagromadziły, nie można na bieżące koszty wywozu śmieci policzyć, ponieważby takim sposobem ci właściciele domów pokrzywdzeni zostali, którzy swe śmieci dotąd przez Spółkę gospod. albo w inny sposób odwozić kazali. Uprasza się więc tych właścicieli domów, którzy dotychczas do owej spółki nie należeli, żeby z podwórza swego śmieci, tam od dłuższego czasu leżące, usunęli, ażeby tam potem skrzyń nie na śmieci postawić można. Śmieci zaś, które w przeciągu ostatnich 14 dni tam się zebrały i leżą, zostaną przez miasto wywiezione. Na osobny wniosek wywiezie gmina miejska także stare śmieci za zapłatą od furj. Wszyscy ci właściciele nieruchomości, którzy sami chcą postarać się o wywóz śmieci ze swych podwórz, a mianowicie tacy, którzy gospodarstwa rolnicze posiadają, powinni jak najprędzej donieść o tem zarządowi policji bytomskiej. Zamierza się przede wszystkim śmieci z wnętrznego miasta wywieźć, podczas gdy wywiezienie z zewnętrznych dzielnic miasta nieco później nastąpi, aż się przedsiębiorstwo wywozowe tak urządzi, że regularnie do wszystkich nieruchomości wozy po śmieci zajeżdżać będą.

— Polski Komisaryat plebiscytowy ogłasza za naszym pośrednictwem, że karta legitymacyjna nr. 4850, wystawiona na nazwiska Wiktora Zelastowicza, została skradzioną i dlatego jest unieważniona.

— (Obchód gwiazdkowy). Komisja Gwiazdkowa z Wydziału Zarządów Towarzystw ogłasza: Wszystkim, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do uświetnienia obchodu Gwiazdkowego w Bytomiu w dniu Nowego Roku, mianowicie: Wspaniałomyślnym składkodawcom za datki, towarzystwu śpiewu „Halka” w Rozbarku za piękny śpiew, małemu sokołom i sokolicom, za występy, dzieciom za odegranie komedijek, p. Nowakowi za piękną grę na harmonium — wszystkim zresztą, którzy czas swój i pracę bezinteresownie poświęcali w tym celu, aby Obchód Gwiazdkowy udał się jaknajlepiej, składamy najszczerze podziękowanie staropolskiemu „Bóg zapłać!”

Komisja Gwiazdkowa.

słęciu dniach Skowroński sam przysłał do młyna naznaczoną przez Fustę gratyfikację. Było z tego radości co niemiara dla biedaków. Babka po radzie ze Skinową sporządziła chłopcom surduty, i jeszcze dla Elżuni na pałtocik zostało. Pewnie Fust nigdy tyle wdzięczności nie doznał, co od tych wydziedziczonych siostrzynyh dzieci.

Aż się Skinowa oburzyła.

— Dostyć że, dostyć! Za matczyną posag nie wiele wam dał, a dostyć na was skorzystał.

— Dobre trzeba pamiętać, a złe zapominać! — odparła starszka.

— Nie tak bardzo, nie zawsze! — upierała się Skinowa. — Cóż to! Zły zawsze ma być górą, a dobry w poniewierce? Co wiem, to wiem, żeście skrzywdzeni i basta.

— A ja wiem, że mi dobrze jest! — ozwał się wesoło Dyzma.

— Dobrze i nam z wami, ale gdybyście w pałacu byli, toby i nam lepiej było.

— Nieprawda, bobyśmy o swych pieniądzach i interesach tylko myśleli. Nie byłoby czasu ludzi swych znać. Ot, ja swoich spraw nie mam, to ciągle o cudzych myślę.

— Możesz co nowego wymyślić? — zagadnęła ciekawie.

— A pewnie! — droczył się z nią.

— Powiedz, serdeczny chłopaku, powiedz!

— Nie mogę, bo pani Skinowa przed czasem opowie, a projekt musi być dojrzały, aby go zerwać i spożyć.

Kobiecina tak się zajęła nowym przedmiotem, że przestała wymyślać na Fustę. Pobiegła też zaraz do domu i powiedziała mężowi i synowi:

— Wiecie, nasz Dyzma znowu nad czymś przemysłiwia.

— Doprawdy? — spytał ciekawie Władek. — Pójdę go zapytać.

— Postrzelony w ubiegły czwartek wieczorem na ulicy Tarnogórskiej Szczepanik, umarł w poniedziałek w lazarecie wskutek odniesionych ran.

— Prasa niemiecka donosi za »Schwarzer Adler« o rzekomych nadużyciach i kradzieżach w Polskim Komisaryacie Plebiscytowym, których miał dokonać kasyer Wolski. Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, Wolski był wprawdzie urzędnikiem w Komisaryacie, ale od dłuższego czasu tam już nie pracuje. Wiadomości o kradzieży i liście, który miał Wolski napisać, są nieprawdziwe i mają na celu wzbudzić nieufność naszej ludności do polskiego Komisaryatu plebiscytowego.

Brzezowice. W naszej gminie zostali zatwierdzeni przez Komisję koalicyjną do Komitetu Parytetycznego niżej pomianowane osoby z polskiej strony pp. Kaps Wilhelm jako przewodn. i Schwieder Błażej; ich zastępcami są Schwieder Walenty i Liwowski Szymon. Wszelkie władze i urzędy obowiązane są zadosyćuczynić ich wymaganiom związanym z akcją plebiscytową. Są oni jako urzędnicy i stoją pod specjalną opieką prawa. Biuro Komitetu znajduje się w szkole, godziny służbowe są od 8—1 do południa, i od 3—6 po południu.

Komitet Parytetyczny.

Wilhelm Kaps. Błażej Świder.

Lipiny. (Z ruchu towarzysztw). Towarzystwo katolickich robotników św. Augustyna odbyło w niedzielę 9. bm. swe walne zebranie. Do zarządu są wybrani: Prezesem ks. kap. Wilk, zastępcą Franciszek Czupryna, Emil Geisler, Paweł Opuchlik, sekretarze: Józef Karwat, Aleksander Sokolik, skarbnicy: Ignacy Czajor, bibliotekarz: Augustyn Zórówka i Franciszek Spodzieja, ławnicy. Towarzystwo było 12 lat w Verbandzie berlińskim, lecz od trzech lat pracuje na polu narodowo-polskim. Członkowie są wszyscy czytelnikami gazet polskich. Tow. sprawiło sobie drugi sztandar narodowy z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej i białym orłym na drugiej stronie. Członków posiada Towarzystwo 119 męzkich, 106 żeńskich. Za 3 lata po oderwaniu się od Berlina ma Towarzystwo majątku 2406.75 marek. Na ubogie dzieci do pierwszej Komunii św. ofiarowało Tow. 600 marek; na Sierociniec św. Dr. Mielęckiego ofiarowano 231 marek; na pomnik poległych powstańców uchwalono 130 mk. Jestto dowodem, dla tych Towarzystw, które jeszcze w centrowym Verbandzie berlińskim pracują, jak towarzystwo katolickich robotników św. Augustyna się rozwija i pracuje na polu polsko-narodowym.

Były verbandzista.

Katowice. (Składki na »Sierociniec Polski«). Do Banku Lud. w Katowicach wpłacono: Od Tow. Polek w Orzeszu na wiecu 100 marek; od filii P. P. S. z Gorzalka 100 mk.; z wiecu P. P. S. przez p. Biniszkiwicza w Zabrze 121 mk.; od p. Eberta Franciszka z Józefowca 20 mk.; od p. Peteji z Bogucic 20 mk.; od p. Siwca Franciszka 54,40 mk.; z kalendarzy lekcji śpiewu kościelnego w Bogucicach 123 mk.; od p. Tajstry 20 mk.; od p. Sojki zebrano w Murckach 159 mk.; od Tow. śpiewu »Jutrzenka« 500 mk.; od Tow. śpiewu Jedność z Borków 110 mk.; z wesela u p. Kotyrbys 60 mk.; z wiecu Tow. Polek z Janowa 96,35 mk.;

A stary Skin flegmatycznie rzekł:

— Niech myśli. Mnie pierwszemu powie, a potem ze starymi się naradzi. On od nóg nie zaczyna, ale od głowy.

W tym właśnie czasie do Rudolfa przyszedł Glejberson, propinator, który dzierżawił oberżę fabryczną i miał sklep zarazem. Bogaty to był Żyd, zdawna osiadły i w laskach u właścicieli.

Przyszedł i po wielu korowodach, rzekł:

— Ja pana dyrektora i dziedzica prosić będę o zmniejszenie raty od Nowego Roku.

— Dlaczego to? — spytał zimno Rudolf.

— Dlatego, że ja tu zgine.

— Nie zginąłeś dotychczas przecie, nawet w pierze porosłeś.

— Nu, to było dawniej. Teraz inne czasy; przez ten miesiąc u mnie było pusto w traktyerze, jakby w nim, za przeproszeniem, była zaraźliwa słabość. W bilard dawniej grali, teraz nikogo niema. Wódka dawniej dobrze szła, teraz połowa nie idzie. Przy piwie się zabawia, grają w karty, teraz piwo skwaśniało. Jak tak będzie miesiąc drugi i trzeci, to po co mnie samemu w traktyerze siedzieć i rachować, ile dolożę do tego interesu? Tyle mam co z Niemców. Polaków to ja muszę iść zobaczyć do fabryki.

— Musiałeś ich zanadto wyzyskiwać, to się zbuntowali.

— Co to wyzyskiwać! Jak? Dwadzieścia lat żyje z nimi, a oni ze mną, i byli radzi.

— I będą znowu radzi, jak się wyburczą.

— Oni wcale nie burczą, oni pić nie chcą, ani w bilard grać, ani w karty się bawić. Oni po domach siedzą, książki czytają, oni po lodzie ślizgają się, oni na fest powaryowali!

Rudolf ramionami wzruszył.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

MARYA RODZIEWICZÓWNA

## NA WYŻYNACH.

POWIEŚĆ

—o—

(Ciąg dalszy).

Chłopak znośił w milczeniu, wyteżając całą swą dobrą wolę i uwagę, aby dogodzić.

Przyglądał mu się wuj uważnie.

Chłopak urosł jeszcze przez te kilka miesięcy i jeszcze bardziej schudł, a przecie jeszcze hartowniej wyglądał i już nic dziecinnego nie miał w swej twarzy. Patrzała mu z oczu powaga i rozum, a zarazem taka pogoda i jasność, że pociągał nieprzepartym urokiem dobrej siły i piękna.

Przytem młode jego usta miały uśmiech szczery, a oujna złotawa czupryna odsłaniała czoło szerokie; cały piękny był, zuchowaty, wyróżniający się z szarego tłumu na pierwszy rzut oka.

Fustowi patrzenie nań czyniło przyjemność. Događzał sobie, aż chłopak wzrok podniósł i spotkał oczy wuja.

— Zmierzniałeś! — rzekł stary fabrykant obojętnie. Dyzma poczerwieniał. Pierwszy to raz wuj odzywał się do niego osobiście.

Zawahał się sekunde, potem o krok postąpił, schylił się i pocałował go w rękę.

— Dziękuję za robotę, dobrze mi! — rzekł.

Fust chrząknął.

— Obdarty jesteś! Możesz wziąć sukna w magazynie — gratyfikacji, za pilną służbę! — dodał.

Zabierał się do wyjścia.

— Zgłoś się do Skowrońskiego. Ja mu powiem! — mruknął w progu.

Dyzma obejrzał się po niewczasie, że mu nie podziękował. Do magazynu jednakże nie poszedł, aż po dzie-



z wiecu w Miechowie przez p. Morawca 262 mk.: z wesela u p. Kleisla przez p. Skibę 107 mk.

**Mysłowice.** (Bandytizm). Do mieszkania masarza Kasińskiego w Brzezince wtargnęło w niedzielę po południu około 20 bandytów. Obstawili wszystkie wejścia, zrujnowali całe mieszkanie przez rzucenie granatów ręcznych a Kasińskiego zastrzelili. Gdy na ratunek przybyła policja plebiscytowa i ludzie cywilni, bandyci przyjęli ich strzałami, od których jeden z urzędników policyjnych, nazwiskiem Ogórek, padł zabity, zaś kilka osób cywilnych, po między nimi kobieta, matka sześciorga dzieci odnieśli tak ciężkie postrzały, że być może, życiem przypłacą. Władza wyznaczyła 15 000 marek nagrody za wykrycie sprawców napadu.

**Zabrze.** (Obchód gwiazdkowy). W czwartek, dnia 13 bm. przeżywali biedni zabrzscy niezwykłą uroczystość, o której do swej śmierci pamiętać będą. Istniejące tu od pół roku i pod kierownictwem najlepszej siły dobrze prosperujące Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża urządziło dla 600 tych najbiedniejszych gwiazdkę. Uroczystość to niezwykła. W ogromnej sali kasyna hutty Donnersmarka, na który to gmach w czasach dawniejszych biedni patrzyli, jak na pałac pełen cudów, dziś przy stołach odkrytych i umiarkowanych siedli oni sami, by doznać ofiarności rodaków i stać się z nimi złączonymi. Razem z nimi złamać świąteczny opłatek. Przybyłych powitał serdecznymi słowy delegat Polskiego Czerwonego Krzyża, ks. Szymała. Słowa jego były pełne miłości, płynęły z serca i zagrzewały serca. A twarze, na których starość i niedza wyłożyły bruzdy, zajaśniały z radości i lzy wzruszenia popłynęły po nich rzęsiste. Przem. wil następnie bawiały w Zabrze ksiądz misjonarz Kulawy. Mowa tego kaznodziei była potokiem słów pięknych, a słowa jego niosły otuchę w serca. »Gwiazdka Zbawienia, która nam wszystkim przyświeca, przyświecać ma w tym roku i wszystkim biednym, przyszła zaś gwiazdka — w świętym spokoju — dla wszystkich na Śląsku«. Po przemówieniu zaczęło się ugaszczanie i rozdawanie podarków. Prócz placaka i strucli, pieńników i kielbas, otrzymali biedni jeszcze odzież i kwotę pieniężną. Po wieczery odegrane zostały jasełka pod kierownictwem znanej już i zasłużonej około Czer-

wonego Krzyża p. Gulińskiej. Podczas jasełek i w antraktach przygrywała złożona z 30 ludzi wytworna orkiestra p. Bronnego, który znany już oddawna z tego rodzaju ofiarności i tą razą ogromną tę orkiestrę stawiał darmo. Największe uznanie należy się skarbnikowi P. C. K. w Zabrze, p. Woźnicy, na którego spadł cały ogrom pracy. Bezustannemu jego krzątaniu i dzięki pomocy Pań i mężów zaufania Czerwonego Krzyża należy przypisać, że pierwsza gwiazdka polska tak pięknie się odbyła. Wielkie wrażenie zrobił również na zebranych wiersz naszego górnika-poety, p. Mnicha na cześć poległych w ostatnim powstaniu. Zarządowi P. C. K. w Zabrze, który w tak piękny sposób urządził umiał biednym wieczór tak błogi, należy za pracę jego pełne uznanie. Oby na całym Śląsku, tak, jak w Zabrze rozwijało się Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, ta instytucja, która ulgę przynosi biednemu ludowi śląskiemu i korzyść całej ludzkości.

**Mikulczyce.** W związku z podaniem już onegdaj wykryciem składu broni, dowiadujemy się jeszcze: Broń znaleziona u przewodcy tutejszych heimattrojów Swobody, ul. Barbary 3. Skonfiskowano u niego 21 karabinów, 31 funtów dynamitu, 6 metrów lontu, 25 patronów broniowych, elektryczny motor i inne materiały wojenne.

**Berlin.** (Śniegi). Ogromna zawieja śnieżna panowała tu w nocy na wtorek. W niektórych ulicach leży śniegu »po kolana«. Ruch tramwajów ustał zupełnie, na ulicach pracują elektryczne odgarniacze śniegu. Koleje przedmiejskie kursują ze znacz-

nymi opóźnieniami. Temperatura spadła niżej zera, zdaje się, iż otrzymamy nowe wydanie zimy.

**Baczność mieszkańcy nieurodzeni na Górnym Śląsku!** Uważajcie, aby na Waszych kartach legitymacyjnych była wypisana nie tylko data przybycia do gminy obecnego zamieszkania, ale i data przybycia na Górny Śląsk.

Nakładem i członkami „Katolika“ spółki wydawniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.

## SPRAWY TOWARZYSTW.

**Bytom.** Walne zebranie Chóru męskiego odbędzie się w „Ulu“ a nie jak wczoraj podaliśmy w „Reichshofie“.

**Miejska Dąbrowa.** Tow. Polek ma swoje walne zebranie w niedzielę, dnia 30-go stycznia o godz. 3 po południu u p. Ocieja. O jak najliczniejszy przybytek wszystkich członków uprasza się.

**Lagiewniki.** Tow. Polek ma swoje walne zebranie w czwartek, dnia 30-go b. m. o godz. 5-tej po południu na sali p. Marki. Z powodu wyboru nowego zarządu uprasza się o jak najliczniejszy udział.

**Chropaczów.** Tow. Polek ma zebranie we czwartek, dnia 30-go stycznia o godz. 5-tej na sali p. Sprusa. Zarząd.

**Lipiny.** Walne zebranie Tow. kat. robotników św. Józefa odbędzie się w poniedziałek, dnia 24-go stycznia po południu o godz. 4-tej na małej sali p. Machonla. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Świętochłowice.** Tow. Polek urządza dnia 21-go stycznia o godz. 5-tej po południu na wielkiej sali p. Foltzika wiec dla kobiet. Wszystkie rodaczki jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

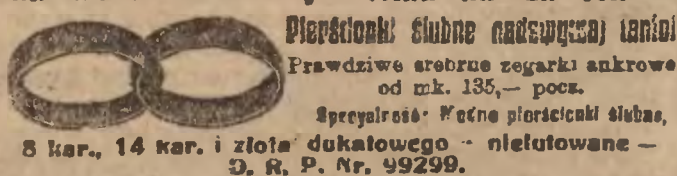
## POCZTA REDAKCYI.

**Panu W. D. w Serwitucie:** Sprawa Pańskiej zapomogi jest na mnieznana. Biuro porady prawnej w naszej redakcyi już od kilku miesięcy nie istnieje.

**Panu W. N. w Chropaczowie:** List się zawieruszył gdzie na pocztę, nadszedł dopiero dziś. Na ogłoszenie zebrania zapóźno, 1 marka do odebrania.

**Panu P. C. w Jarząbkowicach:** Znana to rzecz, iż urzędnicy wszelkiej kategorii, a więc i pocztowi walczą przeciwko nam i wszelkimi sposobami starają się czynić nam na przekór i na szkodę. Chwali się Pańska wytrwałość w obronie swych praw; takich nam więcej potrzeba!

## Do łaskawego uwzględnienia! Na wszelkie towary wielka zniżka cen!!!



**N. Jacobowitz - Katowice**

Skład zegarków przemysłu szwajcarskiego  
ulica Grundmanna nr. 7 w domu Colosseum.

## Obwieszczenie.

W porozumieniu z Biurem Międzysojuszniczym na powiat Bytomski dajemy do wiadomości, że przez omyłkę zapisano i ogłoszono jako zastępcę pierwszego polskiego członka Komitetu Parytetycznego na miasto Bytom p. Maksymiljana Hankiego zamiast Edwarda Hankiego. Omyłka się stała dlatego, ponieważ p. Edward Hanke na drugie imię woła się Maksymiljan.

Bytom, dnia 18. stycznia 1921 r.

**Polski Komitet Plebiscytowy**  
na powiat Bytomski.

(podpis)

**Jan Hlond**

Komisarz plebiscytowy na powiat Bytomski.

## Maszyny do pisania „Commercial“

z każdym piśmem do dostarczenia. Cena 3500 mk.  
3 lata gwarancji.

**WIKTOR GOWIK, Bytom**

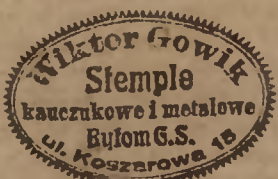
ulica Koszarowa (Kasernenstr.) 15.

Przyjmujemy

wkładki oszczędnościowe (depozyty)

i płacimy po 4, 3 1/2, i 3 proc.

**Bank Ludowy w Zabrze.**



Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na naszą gazetę.

## Baczność!

**Urodzeni (obojea płci) poza obszarem plebiscytowym Górnego Śląska, a zamieszkali tu od 1-go stycznia 1904 lub od dłuższego czasu.**

Aby być wpisani do listy uprawnionych do głosowania, muszą urodzeni poza obszarem plebiscytowym Górnego Śląska a zamieszkali tu od 1-go stycznia 1904 lub od dłuższego czasu (kategoria C) **wnieść do Komitetu Plebiscytowego Gminy, w której 1. października 1920 byli zameldowani**

## prośbę o wpis

na przepisany formularz **najpóźniej do 3. lutego 1921 do 6-tej godziny wieczorem.**

Proszący (a) o wpis musi:

- 1) być urodzony (a) przed 1. stycznia 1901,
- 2) mieszkać bez przerwy na obszarze plebiscytowym od 1-go stycznia 1904 lub czasu dłuższego,
- 3) o ile w tym czasie przeprowadzał (a) się kolejno z jednej miejscowości obszaru plebiscytowego do drugiej, dołączyć do prośby poświadczenia o zamieszkaniu urzędów policyjnych lub gminnych wszystkich miejscowości w których w tym czasie mieszkał (a)
- 4) o ile urodził (a) się po 1. stycznia 1896 dołączyć metrykę urodzenia.

**Kto przeprowadził się po 1. października 1920 wnosi prośbę nie do Komitetu Parytetycznego Gminy, w której obecnie mieszka, lecz do Komitetu Parytetycznego tej gminy, w której mieszkał dnia 1. października 1920.**

Niechże więc każdy (a) uprawniony (a) do głosowania kategorii C zgłosi się natychmiast osobiście do Polskiego Powiatowego Komitetu Plebiscytowego albo do Komitetu Plebiscytowego Gminy, w której mieszka, po potrzebne formularze, wskazówki i udogodnienia.

Tam też potrzebujący metryki urodzenia dowiedzą się, jak się o nie starać.

**Niech każdy spełni natychmiast swój obowiązek, aby przez opieszałość nie stracił prawa do głosowania!**

**Polski Komitet Plebiscytowy**  
w Gliwicach

adres: Wilhelmowska 53 w Banku Ludowym.

## Teatr Górnośląski

pod dyrekcją Henryka Cepnika.

We wtorek dnia 25. stycznia br. o godz. 7 1/2 wiecz. w teatrze miejskim w Bytomiu

## Kościuszkopod Racławicami.

Obraz historyczno-ludowy w 5 oddziałach i 7 obrazach. Napisał WŁADYSŁAW LUDWIK ANCYC.

W przedstawieniu bierze udział cały personel Teatru Górnośląskiego chóru i orkiestra.

Nowe dekoracje i kostiumy projektował ARTUR SWINARSKI.

Reżyserował: Henryk Cepnik.

Kapela pod kierunkiem p. J. FYSZERA.

**Bilety od 2—14 mk.** do nabycia w składzie cygar p. Nowakowskiego i w drogerji p. Wolskiego i w dzień przedstawienia przy kasie teatru 1 godz. przed rozpocz.

Szczegóły na afiszach.

## TEATR GORNOŚLĄSKI

pod dyrekcją Henryka Cepnika.

W czwartek, dnia 20-go stycznia Pb. o godz. 7-mej wieczorem w Świętochłowicach, w sali p. Fojelka

## Damy i Huzary

Komedja w 3 aktach Aleks. Fredry.

Reżyserował: HENRYK CEPNIK.

Nowe dekoracje i kostiumy projekt.: Atur Swinarski.

**Bilety** od 2—6 mk. do nabycia w Komitecie miejscowym w dniu przedstawienia przy kasie godzinę przed rozpoczęciem.

Szczegóły na afiszach.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.